

Waldemar Chrostowski

"Duch Święty w zgromadzeniu liturgicznym : w świetle Apokalipsy św. Jana", Dariusz Kotecki, Warszawa 2006 : [recenzja]

Collectanea Theologica 77/1, 209-216

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wania Paweł podejmuje właściwie wyłącznie to, co mogło odpowiadać życzeniu Filemona. O ile w pierwszym sposobie argumentacji Paweł nie mówi wprost o ucieczce Onezyma, o tyle w drugim, zaczynającym się dość niezwykle w 15. w., jest już o tym wyraźnie mowa.

Osobliwość argumentacji apostoła, zaprezentowana przez autora komentarza do Flm, widać jeszcze lepiej, kiedy uwzględni się podobne wypowiedzi u innych autorów pozabiblijnych. To właśnie stanowi przedmiot zainteresowania Wengsta w trzeciej części jego komentarza, w którym przywołuje analogiczne relacje o niewolnikach u Pliniusza Młodszego, Seneki, a zwłaszcza u Epikteta (ss. 75-115), któremu poświęca najwięcej miejsca. Może dziwić nieco podjęcie tego tematu i sprawać wrażenie sztucznie dołączonego materiału, by powiększyć w ten sposób objętość dzieła. Z drugiej jednak strony pozwala lepiej zrozumieć sytuację Onezyma i wstawiającego się za nim Pawła, skoro podobne przypadki miały miejsce w literaturze pozabiblijnej owego czasu. Widać wyraźnie budzącą się już wtedy tęsknotę za wolnością, znajdującą zrozumienie u wpływowych osobistości tamtej epoki. Apostoł Paweł włączył się w ten nurt swoim Listem do Filemona, mimo że ani on, ani wspomniani tu wyżej autorzy nie mieli, bo nie mogli mieć wpływu na zniesienie już wówczas niewolnictwa. Warto przypomnieć tu jeszcze tekst św. Pawła z 1 Kor 7,17-24; Ga 3,26-28; 1 Kor 12,13, co zresztą czyni autor komentarza, by pokazać, iż problem ten był w kręgu zainteresowań Apostoła Narodów.

Książkę uzupełnia, umieszczona na początku, bibliografia i indeks miejsc biblijnych na końcu książki. W bibliografii znajdujemy przeważnie literaturę w języku niemieckim, choć można spotkać także komentarze do listu w języku angielskim; przy czym jest to najnowsza literatura. Bogato reprezentowana jest w bibliografii literatura pozarabbiniczna i rabiniczna, a także starożytne teksty niejudaistyczne. Wszystko to zostało oczywiście w książce wykorzystane. Krótko mówiąc, otrzymaliśmy kolejny komentarz do tego krótkiego listu NT, godny polecenia naukowemu środowiskom w naszym kraju.

ks. Jan Załęski, Warszawa

Dariusz KOTECKI, *Duch Święty w zgromadzeniu liturgicznym w świetle Apokalipsy św. Jana*, Rozprawy i Studia Biblijne 26, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2006, ss. 541.

Ks. dr Dariusz K o t e c k i (ur. 1966) otrzymał święcenia kapłańskie w 1992 r. i jest kapłanem diecezji toruńskiej. W latach 1992-1996 odbył studia z zakresu biblistyki na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, uwieńczone tytułem licen-

cja nauk biblijnych na podstawie pracy „*La tempesta sedata*”. *Uno studio esegetico (Mc 4,35-41)*, napisanej pod kierunkiem o. prof. Klemensa Stocka SJ. W latach 1996-1999 kontynuował studia na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie w 1999 r. obronił pracę doktorską zatytułowaną *Con Gesù nella barca. Contributo allo studio del discepolato nel Vangelo di Marco*, której promotorem był K. Stock. W 1999 r. rozpoczął wykłady egzegezy Starego i Nowego Testamentu w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu oraz w Kolegium Teologicznym Diecezji Toruńskiej, przekształconym w 2000 r. w Toruński Instytut Teologiczny, w którym w latach 2000-2003 pełnił funkcję wicedyrektora. Wraz z utworzeniem w 2001 r. Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Egzegezy i Teologii Biblijnej, a od 30 września 2005 r. pełni funkcję prodziekana WT UMK ds. studenckich i dydaktyki.

Zainteresowania naukowo-badawcze D. Koteckiego koncentrują się wokół dwóch ksiąg Nowego Testamentu, a mianowicie Ewangelii według św. Marka oraz Apokalipsy według św. Jana. W pierwszym okresie, zapoczątkowanym specjalistycznymi studiami na Papieskim Instytucie Biblijnym oraz Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, zapewne pod wpływem promotora, którym był austriacki jezuita o. prof. Klemens Stock, habilitant skupił się na drugiej Ewangelii kanonicznej. Po powrocie do Polski i podjęciu pracy naukowo-dydaktycznej coraz wyraźniejsze było przesunięcie badań w stronę Apokalipsy i tzw. szkoły Janowej. Jest to znacząca reorientacja, wskazuje bowiem na szerokie spektrum naukowych zainteresowań toruńskiego biblisty, czego wyrazem są publikacje obracające się wokół kilku grup tematycznych: uczniowie i misja Jezusa oraz wewnętrzne klucze hermeneutyczne drugiej Ewangelii kanonicznej, kerygmat chrześcijański, życie oraz nawrócenie teologiczne i moralne w świetle Biblii, wybrane elementy pedagogii biblijnej, wierność jako niezwywalny przymiot Boga, gwałt i przemoc w Biblii, a także eklezjologia Apokalipsy według św. Jana. Chętnie wraca do tematów, którymi już się zajmował, co jest wyrazem konsekwencji w uprawianiu wiedzy biblijnej. W publikacjach dominuje problematyka egzegetyczna i hermeneutyczna, dotycząca przede wszystkim dwóch ksiąg Nowego Testamentu, a mianowicie Ewangelii według św. Marka i Apokalipsy według św. Jana. Ich studium jest umieszczone w szerokim kontekście tradycji synoptycznej i tzw. szkoły Janowej. Habilitant posługuje się głównie metodą synchroniczną, koncentrując się na badaniu tekstu biblijnego w jego ostatecznej postaci. Zna i z pożytkiem wykorzystuje nowe metody analizy literackiej, np. metoda narratywna. Na podstawie paralel biblijnych i pozabiblijnych oraz przy uwzględnieniu bliższego i dalszego kontekstu (analiza kontekstualna), a także całościowej struktury danej księgi biblijnej i używanej w niej terminologii rozpoznaje sens analizowanych wyrażań, formuł i obrazów.

Nie lekceważy jednak diachronii, rozumiejąc potrzebę i korzyści badania tekstu biblijnego za pomocą metody historyczno-krytycznej. Posługując się metodą historii redakcji, skupia się na końcowej postaci tekstu Biblii, dociekając tego, co jest w nim zawarte zgodnie z intencjami finalnych autorów. Mniej interesuje go problematyka genezy, kształtu i treści źródeł tekstu ksiąg świętych. Mimo predylekcji dla synchronii, uznaje i należyście respektuje komplementarność metody diachronicznej i synchronicznej.

Omawiana książka stanowi rozprawę habilitacyjną ks. D. Koteckiego, przedstawioną w styczniu 2007 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jej punkt wyjścia jest niezwykle egzystencjalny. Otwiera ją odważnie postawione pytanie: „Gdzie i w jaki sposób można dostrzec działanie Ducha Świętego podczas naszego życia?” (s. 9). Wyraziste nastawienie pastoralne dochodzi do głosu niemal w każdej publikacji D. Koteckiego, o czym przesądza zapewne kapłańska tożsamość, a także głębokie osadzenie w kontekście wymogów formacji alumnów przygotowujących się do kapłaństwa. Odpowiadając na postawione pytanie, autor stwierdza, że szczególne miejsce obecności i działania Ducha Świętego stanowi zgromadzenie liturgiczne. Przypomina słowa F. Vinela, że przez Ducha Świętego i dzięki Niemu liturgia jest mistagogią, „czyli wprowadzeniem w tajemnicę Trójcy św., a tym samym w umiejętność życia wewnętrznego” (*tamże*). Z tytułu rozprawy wynika, że jej przedmiot stanowi połączenie dwóch rzeczywistości, tj. Ducha Świętego i zgromadzenia liturgicznego, tak jak widzi to i ujmuje ostatnia księga Nowego Testamentu. Takie spojrzenie uzasadnia fakt, że centralny dla Ap temat relacji między Jezusem a Jego wspólnotą można należyście poznać i przedstawić jedynie wtedy, gdy się pamięta, że „Jezus jest obecny w swojej wspólnocie przez Ducha Świętego” (s. 13). Przegląd polskiej literatury biblijnej poświęconej tym zagadnieniom potwierdza zasadność zajęcia się nimi w nowy sposób.

Monografia składa się z dwóch zasadniczych części, poprzedzonych spisem treści (s. 5-8) i *Wprowadzeniem* (s. 9-24), a zwieńczonych *Zakończeniem* (s. 489-496), wykazem skrótów (s. 497-502) i bibliografią (s. 503-539). Tytuł części pierwszej (s. 25-205) brzmi „*Siedlisko życiowe*” *Kościola w Apokalipsie*, a drugiej, obszerniejszej (s. 207-488), *Rola Ducha Świętego w zgromadzeniu liturgicznym*. Układ rozprawy jest przejrzysty i poprawny, a dwie zasadnicze części jednoznacznie wskazują na centralne punkty rozważań, czyli na rzeczywistość Ducha Świętego i zgromadzenie liturgiczne oraz ich wzajemne relacje. Takie postawienie problemu czyni z tej monografii wartościowy przyczynek zarówno dla biblijnej eklezjologii, jak i pneumatologii.

Na część pierwszą składają się dwa rozdziały: 1. *Historyczne „siedlisko życiowe” Kościoła w Apokalipsie* (s. 31-119) oraz 2. *Liturgiczne „siedlisko życiowe” Kościoła w Apokalipsie* (s. 121-205). W przekonaniu autora rozprawy sytuacja historyczna

w okresie, w jakim powstała ostatnia księga biblijna, a także liturgia, określają jej *Sitz im Leben*. Na uznanie zasługuje symetryczne rozmiary obu rozdziałów. W pierwszym D. Kotecki rozpatruje sytuację Kościoła pod koniec I w., stawiając pytania o naturę trudności i prześladowań, a także o ówczesny kult imperialny. Ukazuje świat na zewnątrz Apokalipsy i wewnątrz niej, prostując niektóre zadawione stereotypy i uwzględniając najnowszy stan wiedzy, który pozwala na wszechstronne i pogłębione potraktowanie tych zagadnień. Wnikliwe badania dotyczą dość powszechnie przyjmowanej tezy, że właściwy kontekst historyczny Ap stanowi kult imperialny i masowe prześladowania chrześcijan za panowania cesarza Domitjana jako skutek odmowy uczestniczenia przez nich w pogańskich praktykach kultycznych. Źródła historyczne nie potwierdzają takiego spojrzenia i pozwalają jedynie mówić o rosnącym napięciu w relacjach między chrześcijanami a imperium. Chodzi o dwa światy lub systemy, między którymi zachodzi wyraźna heterogeniczność. Świat „na zewnątrz”, reprezentowany przez imperium, jest całkowicie zamknięty na Boga, więcej, chce zająć miejsce Boga. Chrześcijanie reprezentują „świat wewnątrz Apokalipsy”, czyli świat Boga. Obustronną relację można nazwać „trudną koegzystencją”, która sprzyjała pojawianiu się napięć i wzmagala wzajemną opozycję. Mimo to pod koniec I w. raczej nie było masowego prześladowania chrześcijan. A jednak sytuacja konfrontacji i napięcia znalazła odbicie w Apokalipsie, wyrażając nie tyle potencjał ówczesnych zagrożeń zewnętrznych, ile ustawiczne obawy chrześcijan przed możliwymi następstwami ideologicznej uzurpacji ze strony kultu imperialnego, a także napięcia wewnętrzne, pochodzące ze strony tej grupy chrześcijan, którzy „poszli na kompromis (tzn. przyjęli postawę Nierządnicy) i stali się w ten sposób częścią tego systemu [świata pogańskiego]” (s. 119).

Kościół jest postrzegany w Apokalipsie przede wszystkim w jego wymiarze liturgicznym, jako zgromadzenie zebrane na wspólnej celebracji, by słuchać przesłania księgi. Nacisk na aspekty liturgiczne stanowi jedną a najbardziej charakterystycznych cech tzw. szkoły Janowej, widoczną również w czwartej Ewangelii kanonicznej. Żyjąc w konkretnym historycznym „tu i teraz”, Kościół spotyka się na liturgii. Wymiar liturgiczny przesądza o treści i przeznaczeniu Apokalipsy. W specjalistycznym piśmiennictwie na ten temat często pojawia się konstatacja, że Apokalipsa „żywi się wprost liturgia”, o czym świadczy intensywna obecność języka kultycznego, formuł liturgicznych, obiektów, przedmiotów i czynności kultycznych oraz aluzje sakramentalne, zwłaszcza do chrztu i Eucharystii. Bardzo prawdopodobne, że dzieło nosi nazwę *apokalipsis* i *prophiteia*, ponieważ zakłada liturgiczne tło tych wyrażań (por. 1Kor 14,26.29). Autor rozprawy trafnie podkreśla przesłanki, które pozwalają widzieć w Apokalipsie księgę przeznaczoną do czytania publicznego podczas sprawowania liturgii, takie jak błogosławieństwo w jej prologu (Ap 1,3) i epilogu (Ap 22,7). Pierwsze wskazuje na zgromadzenie liturgiczne zebrane w celu słu-

chania słowa przekazywanego przez lektora, który mógł pełnić funkcję urzędowego „proroka”. W drugim błogosławieństwie nie mówi się o „słuchających i strzegących”, lecz o „strzegącym”. Skoro podczas lektury publicznej zgromadzenie zapoznało się z treścią prorocтва, wymaga się od jego członków nowej postawy, polegającej na zachowaniu w pamięci oraz wypełnianiu usłyszanego słowa. Autor twierdzi, że „siedlisko życiowe” ostatniego błogosławieństwa przesuwają się ze środowiska liturgicznego na historyczno-egzystencjalne. W Apokalipsie mamy dwa dające wiele do myślenia przykłady dialogu między przewodniczącym zgromadzenia a jego uczestnikami: dialog początkowy (Ap 1,4b-8) oraz końcowy (Ap 22,6-21). Szczególnie znaczenie ma zgromadzenie liturgiczne, które zbiera się w dniu Pańskim. Całość rozważań upoważnia do wniosku, że zgromadzenie liturgiczne staje się prawdziwym podmiotem interpretującym przesłanie księgi pojmowane jako „słowa prorocтва”. Jest to bardzo ważny klucz hermeneutyczny, który pozwala na głębsze odczytywanie i objaśnianie ostatniej księgi Nowego Testamentu.

Drugą część rozprawy tworzą cztery rozdziały, ukazujące rozmaite aspekty roli Ducha Świętego w zgromadzeniu liturgicznym. W Apokalipsie według św. Jana aż 24 razy spotykamy rzeczownik *pneuma* („duch”). Jej autor, z wyjątkiem czterech przypadków (Ap 13,5; 16,13bis; 18,2), chociaż nie używa określenia *pneuma hagion* („Duch Święty”), znanego z innych tekstów Nowego Testamentu (por. Mt 1,18.20; 3,11; Łk 1,15.41.67; Dz 5,3.32), odnosi ów rzeczownik do Ducha Świętego. Nasuwa się pytanie: czy zgromadzenie liturgiczne, które wsłuchuje się w treść księgi odczytywanej podczas liturgii, może w niej odkryć obecność i działanie Ducha Świętego? D. Kotecki poddał wnikliwej analizie egzegetyczno-teologicznej wszystkie miejsca Ap, w których występuje terminologia pneumatologiczna. Uczynił to, respektując kolejność ich występowania, dzięki czemu została zachowana pierwotna sekwencja obrazów towarzyszących słuchaniu orędzia przez zgromadzenie liturgiczne.

Rozdział pierwszy części drugiej (s 213-288) nosi tytuł *Miejsce Ducha Świętego: od transcendencji Boga do działania w Kościele*. Zgromadzenie liturgiczne słyszy najpierw słowo „duch” w pozdrowieniu wstępnym zawierającym wyrażenie „siedem duchów przed tronem Jego [tj. Boga]” (Ap 1,4). Wyrażenie „siedem duchów” z dookreśleniem „Boga” występuje jeszcze trzy razy, a mianowicie w 3,1; 4,5; 5,6. Staranna analiza nie zostawia wątpliwości, że w formule chodzi o trzecią Osobę Trójcy Świętej: Ojciec jest ukierunkowany na Syna, a Syn na Ojca, zaś owocem tego „ukierunkowania na” jest Duch Święty, który przynależy do Ojca i do zmartwychwstałego Syna. W odniesieniu do Ducha Świętego mówi się, że został posłany na ziemię, czyli do świata ludzi (5,6). Właśnie przez Ducha, postrzeganego w ścisłej relacji do zgromadzenia liturgicznego, Ojciec i Syn urzeczywistniają swoje działanie w historii. Duch, na równi z Ojcem i Synem, jest źródłem łaski i pokoju.

Liczba „siedem” symbolicznie określa wspólnoty chrześcijan („siedem Kościołów”), ujęte w ich wymiarze liturgicznym („siedem złotych świeczników”). Rozważania zamyka refleksja na temat Ducha Świętego w tajemnicy Trójcy i Kościoła. Jak „siedem Kościołów” wyraża pełnię Kościoła, tak „siedem duchów” wskazuje na doskonałą interwencję Boga i Jezusa Chrystusa przez Ducha Świętego na rzecz Kościoła. Słuchając „słowa proroctwa księgi”, zgromadzenie liturgiczne nie mogło przeoczyć specyficznej roli Ducha.

Rozdział drugi (s. 289-359) został opatrzony tytułem *Zgromadzenie liturgiczne pod działaniem Ducha Świętego („en penumati” i „pneumatikōs” w Apokalipsie)*. Zgromadzenie liturgiczne słyszy ponownie słowo „duch” na początku wizji wstępnej, gdzie pojawia się sformułowanie „w duchu” (1,10). Powraca ono w trzech innych miejscach: na początku wizji otwierającej drugą część Apokalipsy (4,2), w wizji upadku Wielkiej Nierządnicy (17,3) oraz w wizji Nowej Jerozolimy (22,10). W literaturze starochrześcijańskiej wyrażenie *en penumati* miało sens „pod kontrolą Ducha Świętego”, wskazując doświadczenie mocy Ducha w mowie lub objawieniu prorockim, bez szczegółowego określania sposobu działania. Zdarzało się, że w nawiązaniu do doświadczenia Jana na wyspie Patmos upatrywano w tym wyrażeniu aluzję do ekstazy bądź egzaltacji. Jednak z braku w Ap znaków nadzwyczajnego działania Ducha jest mało prawdopodobne, by jej autor miał na myśli ekstatyczne doświadczenie Jana. Dużo bardziej prawdopodobne jest, że chodzi o wypuklenie wewnętrznej inspiracji ze strony Ducha. Opisy wizji, z jakimi mamy do czynienia w Apokalipsie, stanowią mozaiki tekstów, aluzji i obrazów zaczerpniętych ze Starego Testamentu. Można więc zasadnie przypuszczać, że autor podkreśla wątek Boskiej inspiracji opisywanych wizji. Mając na względzie fakt, że wyrażenie *en penumati* poprzedza w 1,10 nakaz spisania, we wszystkim, co zostanie zapisane celem budowania wspólnoty, należy widzieć dzieło Ducha Świętego. Mamy zatem do czynienia z aluzją do natchnienia, mającą ogromne znaczenie dla teologii natchnienia ksiąg świętych. Wyrażenie „w Duchu”, podkreśla autor rozprawy, odnosi się również do zgromadzenia liturgicznego, które otrzymuje przekaz tego, co Duch Święty chciał jej przekazać. Pod wpływem Ducha Świętego dokonuje się stale nowa aktualizacja pierwotnego doświadczenia wizjonerskiego Jana. W tym samym kierunku i do tych samych konkluzji prowadzi analiza przysłówka *pneumatikōs* w Ap 11,8, występującego w kontekście dotyczącym zgromadzenia liturgicznego.

Trzeci rozdział drugiej części monografii (s. 361-428) nosi tytuł *Duch Święty mówi do zgromadzenia liturgicznego*. Tym razem rzeczownik *pneuma* stanowi podmiot w zdaniu, w którym orzeczeniem jest czasownik „mówić”. Mówienie to jedyna, bezpośrednia czynność przypisywana Duchowi Świętemu. Siedem razy, jako część każdego z siedmiu listów do Kościołów Azji (Ap 2-3), które mają charakter

prorocki, występuje wyrażenie: „Kto ma ucho, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów” (2,7.11.17.29; 3,6.13.22). Na początku każdego przemawia zawsze zmartwychwstały Chrystus, natomiast na końcu – Duch. Jego słowa są tymi, które do każdego z siedmiu Kościołów wypowiada Jezus. Słowa Jezusa i słowa Ducha oznaczają, że na sposób ludzki Duch mówi o Jezusie i o Kościele. Istnieje potrzeba, by słuchacze zaangażowali wszystkie swoje intelektualne siły, wykorzystując je do zrozumienia, interpretacji oraz „rozdzielenia” tego, co słyszą („kto ma ucho”). Autor nazywa tę zdolność „inteligencją pneumatyczną”. Jej dawcą jest Duch Święty, który mieszka w Kościele („czas Kościoła to godzina Ducha”) i uzdalnia wierzących do oczekiwania na przyjście Pana (Ap 22,17) – nie tylko w paruzji, lecz i w sakramentach. Właśnie w nich „Duch Święty aktualizuje całą witalność płynącą ze zmartwychwstania Chrystusa” (s. 419). Dzięki temu zostaje przezwyciężony dylemat: przyjście czy przychodzenie Chrystusa, ponieważ celebrowanie liturgiczne antycypuje w paruzji Pana.

Ostatni rozdział rozprawy, a zarazem czwarty w jej drugiej części (s. 429-488), został zatytułowany *Duch proroctwa w zgromadzeniu liturgicznym*. Tekst Ap 19,10 („Świadectwem bowiem Jezusa jest Duch proroctwa”) stanowi klucz do zrozumienia relacji między Duchem Świętym a zgromadzeniem liturgicznym. Duch Święty jest określony przez proroctwo, o czym świadczy wyrażenie „Duch proroctwa”, które ma sens: „Duch Święty, który inspiruje proroctwo”. Przedmiotem proroctwa natchnionego przez Ducha jest „świadek Jezusa”, co do którego Apokalipsa rozróżnia dwie fazy: 1. pneumatyczną, która pokrywa się z treścią księgi (przesłanie Jezusa, które wspólnota otrzymuje przez Ducha Świętego), oraz 2. historyczną, która dotyczy wydarzenia historycznego, zwłaszcza misterium paschalnego Jezusa. Faza pneumatyczna umożliwia i wyjaśnia konsekwencje historyczne i kosmiczne fazy historycznej. W obydwu uczestniczy Duch Święty, który we wspólnocie wierzących aktualizuje i uobecnia historyczne świadectwo Jezusa, a zarazem przekazuje słowa uwielbionego Chrystusa. Duch przemawia do zgromadzenia liturgicznego przez lektorów (proroctwo *ad intra*), zaś przez zgromadzenie przemawia do świata (proroctwo *ad extra*). Na proroctwo, którym jest Apokalipsa według św. Jana, składa się zatem chrystologiczna relektura Starego Testamentu oraz teologiczna interpretacja historii, która dochodzi do głosu w „tu i teraz” zgromadzenia liturgicznego.

Ks. dr D. Kotecki stopniowo i konsekwentnie rozwija swoje przemyślenia, czyni to w sposób dojrzały i metodologicznie poprawny. Widać, że dobrze opanował zasady metodologii nauk biblijnych i umiejętnie, lecz krytycznie, korzysta z bogatego piśmiennictwa naukowego. Swobodnie posługuje się oryginalnym, czyli greckim tekstem Apokalipsy św. Jana, obficie korzysta też z innych tekstów Nowego i Starego Testamentu – greckich i hebrajskich, a także ze starożytnego pi-

śmiennictwa pozabiblijnego (apokryfy, pisma z Pustyni Judzkiej, literatura grecko-rzymska). Podobnie, jak w całej swojej twórczości naukowej, w analizie egzegetycznej preferuje podejście synchroniczne. Omawiana rozprawa stanowi ukoronowanie żmudnej kwerendy naukowej, połączonej z egzystencjalnym czytaniem i objaśnianiem tekstu świętego, czego owocem jest trafne eksponowanie aktualności prorocstwa Apokalipsy.

Monografia stanowi istotny wkład we współczesną eklezjologię, chrystologię, eschatologię i sakramentologię biblijną. Dowodzi, że katolicka biblistyka polska jest uprawiana na wysokim poziomie i odzwierciedla aktualne tendencje i osiągnięcia biblistyki zagranicznej. Zgromadzenie liturgiczne, o którym mowa w ostatniej księdze Nowego Testamentu, staje się modelem dla wszystkich, a więc także współczesnych chrześcijańskich zgromadzeń liturgicznych, zebranych celem słuchania i zrozumienia słowa Bożego, co odbywa się przez prawidłową interpretację symboli, obrazów i treści tej bodaj najtrudniejszej księgi biblijnej. Autor rozprawy włącza się z powodzeniem w najnowsze bania nad Apokalipsą, którym w Polsce wiele czasu i uwagi poświęcił o. Augustyn Jankowski OSB (1916-2005), któremu zawdzięczamy cierpliwe zgłębianie pneumatologii i eklezjologii Apokalipsy. Biblista toruński pogłębia te perspektywy i nadaje im jeszcze wyraźniejsze ukierunkowanie egzystencjalne. Rozprawa stanowi więc także bardzo ważny przyczynek do biblijnej teologii liturgii, z czego wniosek, że powinna zainteresować nie tylko biblistów, teologów systematycznych i liturgistów. Wartość zawartych w niej obserwacji i przemyśleń ma również związek z szeroko pojętą problematyką relacji chrześcijańsko-judaistycznych. Zważywszy, że kult, o którym mowa w Apokalipsie, jest – zgodnie z ujęciem właściwym dla teologii Janowej – kultem „w Duchu i prawdzie” („w Duchu prawdy”), to właśnie Duch Święty prowadzi wspólnotę do prawdy o Jezusie i o niej samej oraz o różnych aspektach życia wierzących.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Aleksandra KLĘCZAR, *Ezechiel Tragik i jego dramat Exagoge „Wyprowadzenie z Egiptu”*, Apokryfy Starego Testamentu 1, The Enigma Press, Kraków-Mogilany 2006, ss. 147.

Rozprawa A. Klęczar otwiera nową naukową serię wydawniczą. Ma ona przedstawiać w formie monograficznej kolejne apokryfy Starego Testamentu. Od tego zaczęć, gdyż w tego typu przedsięwzięciu pojedynczy tom jest pewnym przyczynkiem, natomiast seria jako całość może wzbogacić naukę polską o ważną kolekcję tekstów źródłowych, istotnych dla teologii i wiedzy o starożytności.